GAZETA KRAKOWSKA

Nro 96.

Z KRAKOWA DNIA 1. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 15. Listopada.

D. 12 o 6 po południu powrocili NN. Cesarstwo do pałacu St. Cloud. Powrot ich oznaymiony był w stolicy wystrzałami z dział. Wszyscy wielcy urzędnicy udali się d. 13 do St. Cloud. O godzinie 2 odprawił J. C. K. Mość radę z ministrami, którzy wszyscy powrocili iuż do Paryża z odbytey z Monarchą podroży. NN. Cesarstwo powrocili do St. Cloud przez Koloniią, Akwisgran, &c. W Kolonii odprawił J. C. K. Mość z jazdą pod dowodztwem Jenerała Nansouty i pułkiem kirysserow obroty, potem obeyrzał port tamteyszy Cesarzowa Jmć odwiedziła tymczasem kościoł katedralny, kościoł S. Urszuli, port, ogrod botaniczny, bibliotekę i fabrykę cukru burakowego P. Herstatt. Prezydent miasta miał szczęście ieść obiad z Cesarstwem.

Dzień 25 Października był znowu dla naszego oręża w Hiszpanii dniem chwalebnym. Przyszło tego dnia pod Saguntem do bitwy, w którey Marszałek Hrabia Suchet odniosł nad Hiszpańskiemi woyskami z Murcyi, Walencyi i korpusami z Kadyxu i Arragonii nayświetnieysze zwycięztwo; zabrał 4639 jeńcow, pomiędzy któremi znayduią się Marszałkowie polni Caro, brat Romany, i Almoja, tudzież 230 officerow; daley 16 dział, 4 chorągwie 4200 Angielskich karabinow, i wiele innych rzeczy. Skutkiem tego zwycięztwa było opanowanie nazaiutrz zamku Sagunt, którego załoga w liczbie 2572 ludzi poddała się w niewolą.

Monitor onegdayszy ogłosił następuiące urzędowe doniesienia o waznem tem zdarzeniu:

Woysko Arragonii. List Marszałka Hrabiego Suchet do Xcia Neufszatelskiego i Wagramskiego, Majora-jenerała.

Mci Xże! Wiesz W. X. Mość z dawnieyszych moich listow iak wiele z powodu mieyscowego położenia znaydowaliśmy przeszkod do zbliżenia się do zamku Sagunt. Z tem wszystkim po 20to dniowych natężeniach i trudach poszczęściło nam się wystrzelić wyłom dosyć znaczny. Tymczasem Jenerał Blake miał czas ściągnąć do siebie naczelnego jenerała Murcyi i 6000 rokoszanow. Dywizya zwana Albuhera pod rozkazami Lardizabal i Zayas, z dywizyami Willacampa i Obizpo, pod dowodztwem Odonella i Mirandy, i kupami woyska Walencyi połączone, składały korpus przeszło 20,000 piechoty i 3000 jazdy wynoszący. D. 24 Paźdz. stanął ten korpus na wzgorkach Puch, oparłszy pra-

we swoie skrzydło o morze, które flota Angielska zasłaniała, a lewe o Livia. Widząc Blake, że Sagunt bliski ieſt poddania się, i że batterya z ośmiu 24rech funtowych dział, którą kazałem usypać, w krotce go do tego zniewoli, poszedł zatem przeciwko mnie, dla wydania mi bitwy i zniewolenia mnie do odſtąpienia od Saguntu. — Zleciłem Jenerałom Balathier i Bronikowskiemu, aby z 6 bataliionami ciągnęli daley roboty około oblężenia Saguntu; Jenerał Compere uważał w 1500 ludzi gościniec od Segorbia i służył woyskom Jenerałow Chłopickiego i Roberta za odwod, które przeznaczone były do działania od wąwozu, który idzie od Gilet do Betera, i zaięcia prawego moiego boku. — Nazaiutrz d. 25 o 7mey z rana rozpoznałem nieprzyiaciela. Wzgorki Puch i idące wzdłuż gościńca do Betera były mocno działami i piechotą osadzone. O 8mey ſtrzelcy moi żywo odpartemi zoſtali, co przekonało mnie, iż mam z innemi nie Walencyyskiemi woyskami do czynienia. Mocne kolomny oskrzydliły lewey moy bok pod zasłoną ognia z Angielskich woiennych okrętow; woyska nieprzyiacielskie osadziły wieś Puzol, którą opuściłem, a 6000 ludzi uderzyło na prawe moie skrzydło, które znaydowało się o godzinę drogi odemnie. Gdy tak byłem na obu bokach oskrzydlony, poſtanowiłem przełamać środek nieprzyiacielski. Zaledwo opuściłem ieden wzgorek, co uznałem za potrzebne do ułatwienia moiego attaku, osadziło go zaraz 1000 jazdy i 6000 piechoty nieprzyiacielskiey z działami. Huzary 4go pułku uderzyły walecznie na nieprzyiaciela; trzy razy były odparte i trzy razy odnawiały attak. Ogień z dziewięciu 24rech funtowych dział, które wyſtrzeliły wyłom do Saguntu, nie mogły wſtrzymać zapału załogi tego mieysca. Widząc poruszenia z przodu, do których w krotce mniemała należeć, tak daleko unosiła się radością, iż kołpaki na powietrze wyrzucała i zwycięztwo wykrzykiwała.— Pierwszą tę natarczywość wſtrzymała w krotce nasza piechota, która kolomnami na liniią bitwy przyſtępowała. Rozkazałem Jenerałowi Harispe uderzyć na nieprzyiaciela. Poſtąpił z Jenerałem Parys na czele 7go liniiowego pułku na przod. Pułk 116ty i 3ci Nadwiślański poſtąpiły za niemi i rozwinęły się z bronią na ramieniu w zupełnym porządku pod żywem kartaczowem i z ręczney broni ogniem, iako przyzwyczaione do zwycięztwa woyska. Waleczny pułk 7my opanował bagnetem wzgorek, odparł nieprzyiaciela i ścigał go. Artylerya nasza osadziła ten wzgorek; lecz nieprzyiaciel wrocił do attaku. Kanonierowie nasi zoſtali otoczeni i pałaszami rąbanemi; Jenerał Bousſart i Naczelnik ſzwadronu od 13go kirysserow pułku uderzyli żywo na 1500 jazdy, którą Jenerał Caro brat Romany dzielnie dowodził. Marszałkowie polny Caro, rządzca Walencyi, i Almojał, który z Kadyxu był przybył, zoſtali ranionemi i od Marszałkow kwatermiſtrzow Bazin i Vachelot i huzarow w niewolą zabranemi, tudzież zdobyliśmy 6 dział. — Gdy się to działo, uczynił nieprzyiaciel poſtępy na lewem skrzydle. Kilka cugow naszey jazdy przymuszone zoſtały cofnąć się przed dragoniią Hiszpańską. Jenerał Palombini przyiął ią na czele 4 batalionow z naywiększą spokoynością. Drugi lekki i 4ty liniiowy pułk Włoski odparły

dobrze kierowanym ogniem z karabinow attaki i okryły pole bitwy trupami. Odciągnąwszy dywizyą Haryspa do środka, zleciłem Jenerałowi Habert, aby udał się na gościeniec i zaiął Puzol. Przeciw niemu stała dywizya Albuhera. Kazał nayprzod uderzyć na nią dwiema bataliionom 5go lekkiego pułku; z obu stron wszczął się żywy ogień z ręczney broni; Jenerał Montmarie wspierał te działania 16tym liniiowym pułkiem; walczono z wsciekłością; nieprzyiaciel bronił się w domach Puzol z okien i dachow; korpus Hiszpańskiey jazdy chciał woyskom naszem zaskoczyć z' tyłu od gościńca od Walencyi. Dowodzący jazdą Jenerał Delort odebrał rozkaz odparcia nieprzyiaciela z 24tym pułkiem dragonii; uskutecznił to zlecenie z naywiększą walecznością i odpędził nieprzyiaciela aż za Albalate; nie wstrzymał go nawet ogień kilku w zasadzce będących bataliionow; zabrał w drodze haubicę, iedno 4rech funtowe działo i 30 kanonierow. Lubo daleko oskrzydlony, bronił się wszelako ieszcze nieprzyiaciel w Puzol i nieopuścił wzgorkow przy Puch. Szosty pułk liniiowy gromił go od gościńca i ścigał z bagnetym; 5ty pułk lekki otoczył 700 Wallońskiey gwardyi, która broń złożyła. — Jenerał Chłopicki, którema powierzyłem prawy moy bok, przewiduiąc, że był mogł bydz oskrzydlony, rozkazał Jenerałowi Robert uderzyć na woyska Obizpo i Mirandy i one odeprzyć. Jenerał ten zrobił kilka zręcznych attakow z piechotą. Pułk 114ty i 1wszy Nadwiślański bardzo się dobrze potykały i w krotce nieprzyiaciela odparły. Potem przyłożył się Jenerał Chłopicki z 44tym pułkiem i dragonami Napoleona do chwalebnego zwycięztwa środka naszego woyska. Pułkownik od dragonow Schiavetti przełamał na czele walecznego swoiego pułku 3 nieprzyiacielskie bataliiony i zabrał 800 jeńcow. W teyże chwili postąpiły huzary, kiryssierowie i dragoniia Napoleona na toż mieysce, porazili wszystkie nadciągaiące nieprzyiacielskie korpusy jazdy, przełamali wszystkie czworograny, które nieprzyiaciel formował, okryli na dwie godziny drogi plac boiu bronią i trupami i zabrali 2000 jeńcow, pomiędzy któremi 150 officerow. Jenerałowie Harispe, Boussart i Chłopicki nacierali z moiego rozkazu na nieprzyiaciela, nie daiąc mu chwili spoczynku. Z tem wszystkim udało mu się za pomocą głębokiey doliny uszykować się za Betera. My musieliśmy się cokolwiek zatrzymać, ponieważ piechota nie mogła naddążyć szybkiemu postępowi jazdy. Za nadciągnieniem ostatniey szukał tylko nieprzyiaciel w ucieczce ocalenia. Woyskom Haberta i Palombini dozwoliłem moment wytchnąć. Rozkazałem ostatniemu obeyśdź rewniną z Włochami i 3cim pułkiem Nadwiślańskim wieś i wzgorki Puch, gdy tym czasem Jenerał Habert miał uderzyć z przodu na wzgorki Puch, które Jenerał Blake z swoim odwodem i 5 działami trzymał osadzone. Naczelnik bataliionu Posselac wszedł z iednym battaliionem od 117go pułku naypierwszy na te wzgorki, które nieprzyiaciel ciągle osadzone trzymał, a Jenerał Montmarie wchodził z lewey strony. Nieprzyiaciel uciekał potem w nieładzie ku Angielskiey flocie, któremu zabraliśmy wszystkie 5 dział. Lecz w teyże chwili Angielska flota, która rano przybyła, dla pomagania tey bitwie, zaczęła się wraz z

)2(

swoią artyleryą na przedporcie Walencyi cofać. Strata nieprzyiaciela w zabitych, ranionych lub poymanych przenosi 6500 ludzi. My mieliśmy podług dołączonego tu pocztu 128 zabitych i 596 ranionych ludzi. Pomiędzy oſtatniemi znayduie się Jenerał Parys, któremu kulą przeszyła nogę; Naczelnik szwadronu Barbe od 4go huzarow pułku, w ramię poſtrzelony; Adjutant Jenerała Harispe, Peridon, i Adiutand Jenerała Haberta, Breard. Młodemu Debilly, adiutantowi Jenerała Montmarie, urwała kula rękę; ieſt to waleczny officer, którego łasce Cesarza polecam. P. Troquerau, adjutant Jenerała Parysa, ieſt cieżko raniony. Mnie także trafiła kula w plecy. Jenerał Montmarie odebrał kilka draśnień od kul przez mundur. Pod Jenerałem Harispe ubito dwa konie. Pod Pułkownikami Chriſtof i Mesclop ubito także konie. Waleczny Pułkownik Gudin od 16go liniiowego pułku nie chciał się od naczelnictwa swoiego pułku oddalić, chociaż był pod Saguntem raniony. Wszyſtkie woyska, Mci Xże, ubiegały się na wyścigi, które w tym dniu naylepiey usłużą Cesarzowi. Walczyły przez siedem godzin i aż do samey nocy zbierały owoce zwycięztwa. Z wytrwałey gorliwości ieſtem szczególniey kontent, którą moi adjutanci i sztab głowny okazał. — Nie będę się rozwodził z pochwałami moich jenerałow i korpusow; rozumiem, iż dosyć ich pochwalę, gdy W. X. Mci powiem co na placu boiu zrobili. — Zwycięztwo pod Saguntem przyniosło w moc Cesarza 4639 jeńcow, pomiędzy któremi 230 officerow, 40 pułkownikow, lub podpułkownikow, 2 Marszałkow polnych, 16 dział, 8 prochowych wozow, 4200 Angielskich karabinow. — Mam honor przesłać W. X. Mci imienny wykaz poymanych officerow i sumaryczny opis podoficerow i żołnierzy, do których pułkow należą. Proszę W. X. Mci o wyrobienie łaski Cesarza dla tych woyskowych, dla których o nagrody upraszam. Zaręczam W. X. Mość, iż ſtali się onych godnemi. Zoſtaię z uszanowaniem, &c.

Marszałek paſtwa
Hrabia Suchet.

W obozie pod Murwiedro d. 26 Października 1811.

Drugi liſt tegoż do Xcia Neufszatelskiego. Z obozu pod Murwiedro d. 27 Października.

Po bitwie pod Saguntem zoſtawiłem woysko o godzinę drogi od Walencyi i powróciłem w nocy do mego obozu pod Murwiedro. — Wyłom był utrzymany i kilkogodzinny ogień był go do przebycia rozszerzył; lecz należało korzyſtać z zwycięztwa, które w oczah całey załogi odniesione zoſtało, bo wiadomo W. Xciey Mci, iż wzgorek na którym ſtoi Sagunt, goruie nad okolicznemi rownin ami. Pisałem więc do Brygadyera Andrani, rządcy tego zamku liſt, przypominaiąc mu to wszyſtko, czego był dnia poprzedzaiącego światkiem, a dla przekonania się o odniesionych przez woyska Francuzkie korzyściach, proponowałem mu, ażeby posłał dwoch officerow, i nieociągał się dłużey z poddaniem mi tey twierdzy. D. 26 o 7mey z rana doszedł tam moy liſt, i Podpułkownik od artyleryi odebrał zlecenie zawiezienia mi odpowiedzi. Záledwo wydobył się z zamku, wszyſtkie bowiem przyſtępy były zamurowane. Kazałem go pomiędzy poymanemi officerami i żołnierzami do Jenerałow Caro i Almoja zaprowadzić. Nie

mogł więcey wątpić o przegraney bitwie. Powrócił do zamku, a o 5tey po południu przywiozł mi z pułkownikiem od pułku Don Karlos postanowienie rządcy, iż przyymuie warunki kapitulacyi. Zezwoliłem więc na dołączoną tu kapitulacyą, a o godzinie 9 w wieczor wyszli Brygadyer Andriani, 8 wyższych officerow i 2572 żołnierzy załogi wyłomem, złożyli broń i 4 chorągwie i zostali iako jeńcy do Murwiedro zaprowadzonemi. — W zamku znaleźliśmy 17 dział, 800,000 ładunkow, 2000 Angielskiego prochu, 6000 kul i 2500 Angielskich karabinow. Opis tego wszystkiego, iako też żywności mam honor przesłać W. X. Mci. — Trudności, które indzynierowie przez wykucie drogi w skale dla dział i zbliżenia się przez iedno tylko dostępne do Saguntu mieysce, przezwyciężyli; prace artyleryi w usypaniu batteryy na wierzchołkach skał, zdaleka prowadzoney ziemi; wszystkie te pod żywem z strony nieprzyiaciela ogniem uskutecznione roboty czynią Pułkownikowi indzynierow Henry chwałę, który gorliwie zaiął się tą pracą, iako też Naczelnikom artyleryi Capelle i Charu, którzy mu czynnie dopomagali. — Mam honor przesłać W. X. Mci widoki i plany zamku, wraz z opisem niezmiernych robot, które przedsięwzięte bydź musiały, dla otworzenia sobie tam drogi, a ieszczeby więcey trudow potrzeba było podiąć, gdyby nieprzyiaciel był miał czas wprowadzić tam 24rech funtowe działa. — Połączywszy jeńcow zabranych w bitwie d. 25 z załogą Saguntu, wynosi ich liczba 7211, pomiędzy któremi 369 officerow, &c. których trzeba kolomnami do Francyi odeszlę. — Zostaię, &c. *Marszałek panstwa,*

Hrabia Suchet.

(Tu nastęnuią wykazy straty z obu stron, poczet jeńcow, kapitulacya Saguntu, &c.)

Dziennik państwa umieścił następuiące *Uwagi historyczne nad Marynarką Francuzką przez Malte-Bruna*:

Chcąc o toczącey się walce pomiędzy dwiema narodami sądzić, nie dosyć iest zastanowić się nad teraźnieyszem ich położeniem, ale potrzeba zwrocić uwagę na początek woyny, iey postęp i dalszy bieg. Na ow czas nauczemy się cenić skutki owey szlachetney i niewyczerpaney stałości, która tak dla narodow, iako i poiedynczych osób, iest naypewnieyszą rękoymią dobrego rzeczy ukończenia. Smiałość znaleść może ieszcze szczęśliwszą śmiałość; mądrość nie potrafi wszystkim zapobiedz klęskom. Nadaremnie nazywałby się narod wielkim w polityce, wielkim w woynie, gdyby nie był stałym w swoich planach i wytrwałym w swoich usiłowaniach. Na coż się przydało Kartaginie szczęście, gdy przed bramami Rzymu odmieniła swą wolą i bieg swego oręża wstrzymała. Ale polityczna stałość składa się z dwoch żywiołow: widokow rządu i uczuciow narodu; ostatnie zależą od położenia mieyscowego i sposobu życia mieszkańcow. Daremne byłyby starania, choćby naypotężnieyszego mocarstwa, do zrobienia siły morskiey, ieżeli nie wiele do morza przytyka: może wystawić okręty, floty uzbroić i za pomocą złota ściągnąć obcych maytkow; ale w narodzie samem nie wzbudzi smaku do morskiego życia, ani żądzy do morskiey chwały, iedynego tego bodźca do powstania marynarki. —— Francya nie znayduie się w takim przypadku. Rozlegle iey brze

gi zaludnione są licznemi maytkami, którzy od dzieciństwa patrzą wzrokiem miłości i wyniosłości na wspaniały i ogromny Ocean, na którym ich przodkowie tylekroć razy się wsławili. Pamięc odnowić się maiących zwycięztw miesza się z chęcią zemsty za poniesione klęski. Od Elby aż do Bajony, na brzegach Prowancyi, Włoch i Illiryi nie ma żadney familii, którąby pomiędzy sobą nie miała choć iednego śmiałego żeglarza, choć iednego niespracowanego marynarza. Do tego przekonania łączy się interes. Hamburg, Wenecya, Genua, Amsterdam, Marsyliia i Bordeaux wiedzą dobrze, iż przyszły ich byt zależy od wolnego i niepodległego handlu morskiego, a zatem od siły morskiey, którąby w stanie była iego bronić. Zyczenia więc dawney i nowey Francyi są co do tego punktu, zgodne; marynarka iest potrzebą i życzeniem całego wielkiego narodu. Narodowe to uczucie Francuzow, które od pokolenia do pokolenia, od wieku do wieku się utrzymuie, oparło się wszelkiey niestateczności szczęścia i dotąd się opiera. Jak tylko zręczny i dzielny rząd umiał ustawiczney tey narodowey woli użyć, powstawała marynarka Francuzka, na wzor Fenixa w bayce, co raz potężnieyszą, coraz straszznieyszą z swych popiołow. — Zaledwo daie się słyszeć pierwszy działowy wystrzał do bitwy morskiey, a widziemy zaraz wzbudzaiący się zapał w maytkach Francuzkich. Anglik Hrabia Arundel złupił Francuzką kupiecką flotę, która 3 tylko działa do swoiey obrony miała. Rozgniewani o tę stratę mieszkancy Roszeli uzbroili natychmiast kilkanaście galer działami. Ludwik Sancere wyszukał Arundela, uderzył na niego i pobił. Od tego zdarzenia, które zaszło pod Karolem VI, aż do Królowey Elżbiety, przez półtora wieku, miała marynarka Francuzka zawsze przewagę nad Angielską. Karol VII. kazał uzbroić flotę, na którą 4000 woyska wsiadło, która pod dowodztwem Piotra de Breze brzegi hrabstwa Kentu w Anglii pustoszyła. Karol VIII. miał w woynie z Neapolem z 77 woiennych okrętow złożoną flotę. Pod Ludwikiem XII. dowodził P. Ravestein, rządca Genui, flotą z 16 wielkich okrętow złożoną, która miała na sobie 200 dział. Pod Franciszkiem Iwszym przewiercіano pierwszy raz boki okrętu na działa, które dotąd na przodzie tylko okrętu umieszczane były. Admirałowie tego Monarchy, pomiędzy którémi naysławnieyszemi byli Annebault i Baron de la Garde, czynili wylądowania do Anglii w oczach Angielskiey floty, która składała się z naiętych okrętow od Hamburga, Gdańska i Lubeki, i nigdy nie odważyła się wdać w formalną bitwę — Woyna domowa we Francyi i mądrość Królowey Elżbiety odmieniły tę postać rzeczy. Połow stokfiszu i wieloryba, i podróże do Afryki utworzyły Anglii nieustraszonych i doświadczonych maytkow. Rozproszenie niezwyciężoney floty Hiszpańskiey Filipa IIgo tak Anglikow zrobiło dumnemi, iż zaraz rościli sobie prawo do samowładności morz. Elzbieta przybrała nawet tytuł Królowey północnego morza. — Zastanowmy się tu nad czarodzieyską siłą wielkich wyobrażeń. Angliia utraciła nie raz po Królowey Elżbiecie panowanie nad morzami; nigdy iednak nie spuściła z myśli panowania nad Oceanem; słowo to wymowione od wierszopisa lub

wielkiego mowcy cały narod zapalało i wpływ swoy na los świata rozciągało. Nowi panowie morza nie cieszyli się iednak długo swoią wyższością. Hollendrzy pochwycili troyząb Neptuna i trzymali go do połowy 17go wieku. — Francuzi żywo czuli wſtyd, że nie mieli marynarki. Kardynał Ofsat nalegał żywo w liście swoim do Villeroy, aby wskrzesił tę odnogę obrony narodowey. Upadek iey był iednak nadzwyczayny. Cztery galery W. Xcia Toskańskiego zamykały cały południowy brzeg Francuzki, gdy tymczasem Angielskie okręty przymusiły eskadrę Francuzką, która wiozła posłow Henryka IVgo do Anglii, do spuszczenia bandery na znak podległości. — Gieniusz Richelieu widział się bydź obrażony, że siła Francyi przykutą tylko była do lądu. Jak tylko uſtała woyna domowa, wielki ten mąż zwrocił całą uwagę narodu na wyſtawienie siły morskiey. Robiono handlowe kompaniie; Kanada i zachodnia Indya widziały znowu banderę Francuzką; zakładano piece do lania dział i szkoły hydrograficzne: port Breſteński, który niedawno był tylko schronieniem rybackich ſtatkow, ſtał się ſtanowiskiem floty, w którym nawet Anglicy i Hollendrzy dziwili piękny liniiowy okręt koronny o 74 działach. W czasie małoletniości Ludwika XIVgo zniknęły twory Richelieu, ale nie zaginął w Francuzach gieniusz do marynarki. Moc tego gieniuszu okazała się iawnie, gdy przez podziwienia godne usiłowania marynarka Ludwika XIVgo w przeciągu lat 30, od 1661 do 1692 roku, wyrownała sile morskiey Angielskiey i Hollenderskiey, które na ow czas o panowanie nad morzem z sobą walczyły. W roku 1661 miała tylko Francya 21 zdatnych do żeglugi okrętow, na których było 570 metalowych, a 475 żelaznych dział. W roku 1692 miał Król 110 liniiowych okrętow i 690 fregat, płaskich okrętow, galer, &c. które miały na sobie 8436 dział, 1530 officerow i 52,024 maytkow, nie licząc 38 galer, na których ieszcze było 220 dział i do 16,000 maytkow. Ogólna liczba w służbie będących pod ow czas maytkow tak na flocie Królewskiey, iako też na kupieckich okrętach wynosiła do 100,000. (*Malouet Memoires sur la Marine.*) Dla zręczności Kolberta nie dosyć ieszcze było utworzyć tak wielką siłę, mądrość iego zaprowadziła procz tego prawdziwe zasady karności i wiadomości morskich. W szkołach Francuzkich uczono z wyższością, która się długo utrzymywała, taktyki i budowania okrętow. Morski kodex roku 1689 zrobiony był na wzor morskich uſtaw Angielskich; liczne i kwitnące osady po wszyſtkich morzach świata wabiły młodzież Francuzką i były szkołami dla maytkow. —— Mylnie sądzono, gdy rozumiano, iż zniszczenie na tak ſtałych zasadach ugruntowaney marynarki, skutkiem było iedney przegraney bitwy. Nie zapewne, bo ieżeli przed nieszczęśliwem dniem pod la Hogue waleczny Tourville z 65 okrętami pobił 112 Angielskich i Hollenderskich okrętow pod dowodztwem Herberta i Ewertz, tedy widziano ieszcze w roku 1704, że Hrabia Toulouse w ciaśninie Gibraltarskiey z 49 żaglami odparł Angielskiego Admirała Rook, który miał 55 okrętow. W krótce potem nieśmiertelne czyny P. Duguay Trouin przerażały Anglikow ſtrachem, chociaż mieli daleko większe siły. Narod,

który w roku 1707 pod czas przybycia jeńcow Angielskich do Brestu radośnie wykrzykiwał: " ustąpcie się, ustąpcie! panom morza! „ nie utracił pewnie odwagi, niewyrzekł się słuszney nadziei przywrocenia na morzu rownowagi. — Niedbałość Rejenta i Kardynała Fleury były iedyną i prawdziwą przyczyną upadku marynarki Francuzkiey w pierwszey połowie 18go wieku. Lecz założone przez Richelieu i Kolberta żywioły trwaią zawsze; narod iest zawsze przeięty uczuciami chwały morskiey; marynarka nie utraciła ducha P. Duguay Trouin; handel i osady wystawiały kraiowi niewyczerpaną szkołę obrońcow; siła morska Francuzka zasnęła tylko, i dla obudzenia iey w całey świetności, nie potrzeba iuż było ani Richelieu, ani Kolberta. Ministrowie zwyczayney zręczności potrafili ią pod panowaniem Ludwika XVIgo, chociaż nie do takiey wysokości, iak była pod Ludwikiem XIV, do znaczącey iednak dosyć potęgi doprowadzić. Przed rewolucyią liczyła Francya 81 liniiowych okrętow, 69 fregat i 141 innych woiennych okrętów, które miały razem 14,000 dział i 70,000 maytkow. Woyna Amerykańska, która tak obfita była w bohatyrskie czyny, byłaby się niechybnie zniszczeniem Angielskiey siły morskiey zakończyła, gdyby wielki mąż był na ow czas kierował losami Francyi. — Historya dochowała więc od wieku do wieku tę prawdę, że marynarka Francuzka nigdy zniszczoną bydź nie może, i że Francya o swoich prawach morskich nigdy rozpaczać nie powinna. Dla czegoż przecię, czyli przez okropną lekkomyślność czyli przywiązanie do Anglii rozpuszczaią w niektórych zakątkach Europy myśl, iż wielkie państwo odstąpić musi od chwalebney walki, do którey wplątane iest z Tyranami morza? Cożby teraźnieyszych Francuzow wstrzymywaio od naśladowania szlachetney stałości swoich przodkow, którzy mieli iuż w ręku trzy części panowania morskiego? Czegoż nam brakuie do wystawienia znowu siły morskiey? Brakuież nam waleczności, światła lub materyałow? Punkta te wymagaią każdy osobnego rozbioru, co następnie uczyniemy.

Z Londynu d. 4. Listopada.
(Z Monitora.)

W Loyds gospodzie przybito następuiącą wiadomość: — Cztery wysłane z ammunicyą przed nieiakim czasem na morze Baltyckie transporty, powracaią z całym ładunkiem do Anglii i d. 23 Paźdz. z zatoki Wingö odpłynęły.

Coż teraz powiedzą na to ci ludzie, którzy zapowiadali woynę między Francyą i Rossyą? Zasadzali oni domysły swoie na wysłaniu tych okrętow i upatrywali w tem nieprzyiacielskie zamysły Rossyi; lecz mocarstwo to zawiodło strasznie ich rachuby, nieprzyymuiąc ich, chociaż w woynie z Turcyą wiele potrzebuie ammunicyi.

Mowią, iż Królowa Sycyliyska w tak wielkim osłabienia stanie znayduie się, iż codziennie po 6 granow opium używa. Mniemano, iż ona z prywatnych bankow zabrała wszelką gotowiznę, a dała im papiery. Przy odeyściu ostatnich listow znaydowało się w Sycylii 17,000 Anglikow.

Mowią powszechnie, iż Xże Klarencyi, Syn Królewski, oświadczył Miss Tylney Long, młodey i rownie piękney iak bogatey panience, że się z nią będzie żenił.

Przybyły w 14 dniach z Gibraltaru do Falmutu bryg Fox przywiozł wiadomość że nieprzyiaciel opanował Algesiras.

DODATEK

DO N[ru] 96.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. GRUDNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 16 Listopada.

W Niedzielę po mszy były pokoie u dworu, gdzie niektórzy obecni iuż w tey stolicy Posłowie na Seym byli stawieni przed Nayiaśnieyszym Panem. Wieczorem nastąpiły assamble.

Z Londynu d. 5. Listopada.

(Z Monitora i Dziennika państwa.)

Gdy Królewicz, Xże Klarencyi, chce się żenić z Panną Tylney-Long, przeto zapewniaią, iż zzezwoleniem Xcia Rejenta podana będzie parlamentowi ważna odmiana do ustawy względem małżeństw Xiążąt krwi Królewskiey. W rzeczy samey stan Europy iest taki, iż Angielskim Królewiczom trudno dostać rownego stanu małżonki z stałego lądu, a zatem należy przedsięwziąść środki, aby familiia panuiącego tam Brunświckiego domu nie wygasła.

Rozchodzi się na nowo pogłoska, iż Francuzi zamyślaią tey zimy wylądować do którey bądź części Anglii. Z tego powodu posłano rozkaz do Plimutu, aby wszystkie brygi i mnieysze statki, które na nieprzyiacielu zdobyto, postawiono w stanie żeglugi. Użyte one bydź maią w takowym przypadku na statki bombowe. Milicya ma bydź uzupełniona.

Z Helgoland piszą pod d. 25 Października, iż przed zaięciem Hamburga przez Francuzow przysposobiono tam znaczną ilość drzewa do budowy okrętów. Napoleon kazał teraz to drzewo do Antwerpii przewieść.

Z rozkazu rządu Francuzkiego zprowadzono nad Elbę wiele żyta i ściągnio no zewsząd statki dla przewiezienia onego.

Z Peterzburga donoszą pod d. 4 Października, iż oczekuią od rządu surowych środków przeciw osadowem i Angielskim towarom. Posłane do Rewlu przewozowe statki nie miłe tam wrażenie uczyniły.

Ammunicyyny statek Woolwich, który w 7 dni z Mahon do Anglii przypłynął, przywiozł wiadomość, że Blake pobił woysko Sucheta pod Walencyą. (Znayduiący się w dzisieyszey naszey gazecie pod artykułem z Paryża list Marszałka Suchet pod d. 25 Paźdz. o odniesionym zwycięztwie nad woyskiem Blaka, okazuie fałsz doniesień Angielskich, które są rozpuszczane dla zabawienia ludu Angielskiego.)

W szkole głowney Oxfortskiey znayduie się teraz 1013 uczniow.

Pod czas okropnego wichru w Madras w miesiącu Maiu r. b. rozbiło się 18 okrętow. Flota, która pod rozkazami Jenerała Achmuty miała na sobie lądowe woy-

ska, szczęściem odpłynęła ztamtąd na dwa dni przed burzą.

Jenerał kapitan Galicyi odebrał od rejencyi Kadyxkiey rozkaz, aby 2000 woyska zebrał, które posłane będą do Werakrux. Zebrano tę liczbę ludzi i ubrano. Jenerał Abadia zatrudnił się przysposobieniem potrzebnych statkow, dla przewiezienia tych ludzi do Kadyxu, skąd z dwiema innemi tysiącami posłani będą z żywnością i ammunicyą na pomoc Jenerałowi Wenegas, wicekrolowi Mexyku.

Podług doniesień z Gibraltaru, gdy Balleysteros cofnął się pod tę twierdzę, wysłał nieprzyiaciel szwadron dragonii w celu oderznięcia części iego woyska, ale skoro kilkanaście ludzi z tego oddziału zabitych zostało z batteryy tey twierdzy, cofnęła się zaraz reszta do swego korpusu. Balleysteros nie mógł myśleć, ażeby się mógł mierzyć z stoiącemi na przeciwko niego Francuzami; nie mógł podobnież utrzymać się pod liniiami Gibraltaru; postanowił zatem przenieść się morzem do Tariffa. 5000 woyska, które ma pod sobą, miały oddziałami po 500 ludzi przechodzić przez Gibraltar i wsiadać na statki. W Tariffa ma się z nim złączyć 2000 Hiszpanow i 1500 Anglikow, którzy z Kadyxu przybyli. Po tem złączeniu ma o dalszych działaniach myśleć. Hiszpanie uzbroili iedną przy Tariffie wyspę, która w przypadku potrzeby ma im służyć na bezpieczne schronienie.

List pod d. 20 Paźdź. z Lizbony wyraża: " Jestem tu przysłany dla poprowadzenia do woyska oddziału wyszłych z choroby żołnierzy. Lazarety nasze, które przed 14 dniami zapełnione były choremi, wypuszczaią bardzo wiele przychodzących do zdrowia żołnierzy. Lekarze podaią, iż z 18 do 19,000 nie pozostało w lazaretach iak 3000 ieszcze. Gorączka nie była bardzo zła, iakoż nie wiele na nia ludzi umarło. — Woysko nasze rozeszło się na leże. Liczba woyska Angielskiego w Portugalii wynosi 35,000 ludzi, ale pod bronią nie mamy ich nawet 18,000. „

Drugi list pod d. 21 Paźdź. z tegoż miasta donosi, że Marmont zbliżył się do Badaioz, i że około tego miasta zgromadzaia pontony i inne potrzeby, co zdawałoby się okazywać zamysł w targnienia do Aleatejo. Z strony Angielskiey umacniaią Elwas.

Z Malty mamy listy do 4 Paźdź. Liniiowy okręt Argo przybył tam z P. Liston, który iedzie do Stambułu iako nasz ambassador. Tenże okręt przywiozł dla tamteyszego woyska 500,000 piastrow.

W Ameryce wyyśdź maią armatne szalupy na morze, i rokuią tam poniekąd pewną woynę z Angliią.

Francuzka fregata Etoile 44 działowa, która przed 6 tygodniami z Cherburga wyszła, zabrała 28 Angielskich okrętow i ieden Portugalski i zatopiła.

W portach naszych uzbraiaią teraz wszystkie małe okręty; w samem Portsmucie uzbraiaią ich 20.

Wyszło tu z druku chciwie czytane pismo pod tytułem: — *Protestu JW. Wyczechowskiego, Prezesa Sądu Appelacyynego Xięstwa Warszawskiego, pod tytułem: Proiekt utworzenia systematu kredytowego, w celu umorzenia długow prywatnych, ciążących dobra ziemskie w Xięstwie Warszawskiem, wydrukowany w Warszawie w Miesiącu Marcu* 1811 *roku. Rozbior na wezwanie Obywateli Departamentu Krakowskie-*

ci. przez J. Sebastyana Dembowskiego zrob ony w Miesiącu Październiku 1811 Roku. — Pisma tego dostać można za groszy 15 w Xięgarni Jana Maja, na ulicy Floryańskiey pod Nrm. 507.

Tamże znayduie się nowa Xiążka: *Nauka Policyi. Dzieło podręczne, nieuchronnie potrzebne dla sprawuiących urzędy policyyne i starających się o nie, obeymuiące w sobie naynowsze wynalazki i doświadczenia z względem szczególnieyszym na prawodawstwo tak Francuzkie iako i ligi Reńskiey. Przez Pawła Harla wydane w Bydgoszczy* 1811 in 8vo. zł. pol. 7.

Tudzież Kalendarzyk dla Płci piękney na rok 1812ty. W papier oprawny kosztuie zł. 1. 15 gr. W lepszych oprawach iest na rożne ceny.

DONIESIENIA.

Wolf Markusfeld, obywatel Synagogi Kazimirskiey, zamieszkały na Kazimierzu przy Krakowie Nr. domu 105, podaie do publiczney wiadomości: iż gdy Liwerunek, pszenicy, żyta, owsa, siana, słomy, grochu od Rządu dla woysk, wypisany z tuteyszego Krakowskiego Departamentu do Warszawy przeznaczony został i takowy Liwerunek Wolf Markusfeld za życzące sobie tego Dominiia, Miasta i Gminy za ugodę iak będzie można naytaniey, iuż to pienięźną zapłatą, iuż zamianą zboża tu w Krakowie, iako głowny Liwerant tak ułatwiać może, iż po zawarciu z Dominium kontraktu odstawienie produktow takowych naywcześniey w Warszawie załatwić przyrzeka, i tę rzetelność swem maiątkiem zabespiecza i na to złożyć w tem celu w tuteyszey Wysokiey Prefekturze kaucyą deklaruie. Uprasza przeto życzących sobie tego zastępstwa, aby wcześnie do niego się zgłaszali.

Podpisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego wiadomo czyni ninieyszym, iż Realnośc we wsi Dębnikach naprzeciw przedmieścia Zwierzeńca nad Wisłą pod Nrm. popisowym dawniey 28 teraz 2gim ołożona w Gminie Dębnickim, powiecie i Departamencie Krakowskim leżąca, to iest połowa trzech części cegielni Bellicowska zwaney, w którey iest izba z komnatą, komora z lochem na dole na pierwszym piętrze, wschody na strych, i sam strych w połowie. — Piec do palenia cegły i wapna, mury parkanowe, i wydzielone części podworza i ogrodu, tudzież Rudera, altanki i piwnicy, część podworza sążni kwadratowych 339 w sobie maiąca, podobnież część ogrodu za domem murowanym leżąca.

Grunta orne sążni kwadratowych 5156 wynoszące, łąki sążni kwadratowych 1530 zamykaiące, iezioro w dwoch przedziałach sążni kwadratowych 1767 maiące, na gruncie czynszowym stoią do JP. Józefa Bellicy we wsi Dębnikach pod Nrm. dawniey 28 teraz 2gim mieszkaiącego prawem dziedzicznem należy. Realnośc ta przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie, a ta na żądanie Ur. Jgnacego i Justyny Łubonskich małżonkow, mieszkanie obrane maiących w Krakowie na Brackiey ulicy pod liczbą 244 od których kroki prawne Ur. Piotr Wiktorowicz Patron przy Trybunale Cyw. I. Instancyi Departamentu Krakowskiego w Krakowie na Brackiey ulicy pod liczbą 244 mieszkaiący iako z Urzędu dodany czynić będzie Akt przyaresztowania tey realności przez Ur. Jana Nepom. Frankiego Burgrabiego Trybunału I. In. Dep. Krak. nastąpił dnia 22 Lipca roku 1811 Ur. Sobestyanowi Kawskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa Składu II. dnia 22 Lipca 1811 roku, tudzież Janowi Bochyńskiemu Woytowi wsi Dębnik dnia 23 Lipca 1811 roku, zostawione, Akt ten do xięgi hypotek W. Rylskiego Konserwatora Departamentu Krakowskiego dnia 26 Lipca 1811 roku, a w kancellaryi Trybunału C. I. Dep. Krakowskiego dnia 4 Sierpnia 1811 roku zapisany. — Przysądzenie ostateczne dnia 8 Stycznia 1812 roku, o godzinie 10tey z rana na audyencyi Trybunału I. Instancyi Departamentu Krakowskiego w ulicy Grockiey pod Nr. 106 zasiadaiącego odbędzie się. — Nakoniec uwiadamia się, że przysądzenie Przygotowawcze w dniu 18 Listopada sadownie odbyło się, na którem cena 4549 z. p. gr. 3 przez stronę popieraiącą podana była, i na nią przybycie nastąpiło.

Strzelecki, Pod.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Uwiadomia Publiczność, iż w dniu Iwszym Grudnia dochód mieyskiego Lądowego naywięcey daiącemu na miesięcy 18cie zadzierżawionym zostanie, to iest od Igo Grudnia 1811 do Igo Czerwca 1813 roku. Chcący takowy dochód zadzierżawić, maią się w powyżey mianowanym dniu o godzinie 9tey z rana w Biorze W. Prezydenta Municypalności mieyscowey, iako do tego Aktu wspomnionego stawić, zaopatrzywszy się w 10tą część wartości, iako zakład. — O ilości summy szacunkowey, iako też i o kondycyach Kontraktu wiadomość, w Biorze Prezydenta każdego dnia powziąść można.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, S. Jen.

JP. Lamberty upoważniony od Prześw. Dozoru szkół Der: Krak: do dawania lekcyi ięzyka i literatury Włoskiey na Francuzki w Szkołach tuteyszych Depart: rozpoczyna swą Naukę dnia 1. Grud: r. b. w Kollegium Nowodworskiem tychże szkół.

Przybył tu Maitre nowy do ięzyka Włoskiego, kto sobie życzy w tym ięzyku lekcye brać, niechay odda adress swoy w biorze Redaktora Gazety.

Po zmarłym w roku 1809 w areszcie kryminalnym Lubelskim Woyciechu Kani, za wystepek podpalenia przez były urząd cyrkularny Siedlecki dostawionym, pozostały w depozycie sądowym pieniądze, a to w rublach Moskiewskich sztuk 12, półrubli 2, dwuzłotowka Pruska 1, i dwadziescia trzy sześciograycarowek miedzianych, i dwa kraycary miedziane Austryackie; a ponieważ o sukcessorach i krewnych zmarłego za granicą mieszkaiących wiadomości nie ma, zaczym Sąd kryminalny Departamentow Lubelskiego i Siedleckiego wzywa ninieyszym Edyktem prawych sukcessorow zmarłego Woyciecha Kani, aby się w celu podniesienia z depozytu sądowego powyzey rzeczoney summy w przeciągu roku w Sądzie zgłosili, i prawo im do tego spadku służące udowodnili, gdyż inaczey summa ta na rzecz Skarbu po upłynionym roku przyznaną będzie. W Lublinie d. 23 Października 1811.

Potocki, Prezes.

Ratayski, Pisarz Sądu Krym. Dep. Lub. i Siedleckiego.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, ninieyszym podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 19 miesiąca Grudnia r. b. o godzinie 9tey ranney w Biorze Administracyi Salinarney w Wieliczce, odbywać się będzie public na licytacya na dostawienie drzewa budowlanego, na użytek kopalni tamaczney przeznaczonego. Chęć przeto maiący licytowania, zechcą w wyżey wymienionym terminie, opatrzeni w należyte wadium stawić się, gdzie o ilości dostarczyć się maiącego drzewa, iako też warunkach kontraktu, uwiadomieni zostaną. Dan w Biorze Prefektury, Departamentu Krakowskiego d. 21 Listopada 1811 roku.

Wodzicki Prefekt.

Wronski, S. J.

Niżey Podpisany do spraw Massy krydalney Teodora Wesla ustanowiony kurator w skutek Rezolucyi Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 22 Października 1811 roku do Liczby 4392 wypadłey, wzywa ninieyszym Massy rzeczoney wierzycieli, ażeby w celu podania Monitow przeciw rachunkom przez bywszych Administratorow Massy Teodora Wesla, iako też WW. Karola Wesla z Administracyi dobr Złożenca, Jana Niewiarowskiego z Administracyi dobr Smolenia, niemniey teraźnieyszego Administratora W. Jędrzeia Kmity z Administracyi dobr Smolenia, Złożenca i Strzegowy złożyć się maiącym dnia 12go Grudnia r. b. na kommissya przed delegowanym Assessorem Trybunału W. Dwernickim w Izbie posiedzeń Sądowych odbydź się maiącą niezawodnie stawili się.

Dan w Krakowie dnia 29go Listopada 1811 roku.

Michał, Torosiewicz, Patron.